

JNBT FAQ 11.10.2016

Witam, mam problem z koncentracją i zainteresowaniem konia moją osobą. Wałach jest powolny, niezainteresowany, rozgląda się na boki, skubie trawę itp. Jego zainteresowanie rośnie gdy mam przy sobie jedzenie. Nie umiem po prostu zaciekać go czymś. Wszystko wykonuje prawie, że od niechcenia, oprócz jedzenia i skoków... :/
Pozdrawiam, Magda



Witaj Magdo,

Takie zachowanie twojego konia to obraz relacji koń-człowiek. Koń na łące w stadzie jest pewnie pogodny, biega, poszczypuje się z innymi końmi i nie wykazuje oznak chorobowych. Jeśli nasz trening skoncentrowany jest wyłącznie na fizycznym rozwoju, często z użyciem wędzidla wywołującego stres czy niezrozumiały przez konia ból, jeśli karmimy z ręki a nasz kontakt ze zwierzęciem ograniczony jest do karmienia i pracy to z punktu widzenia konia praca jest mało zabawna a jedzenie i trawa od milionów lat im nie uciekała i nie musiały za nią gonić. Więc relacje jakie do nas mają są często podobne do tych jakie my mamy do dostawcy pizzy lub dręczącego nas przełożonego w pracy. Wtedy wykonują to co im każemy a nierzadko zmuszamy i odpięte uciekają na łąkę do swoich przyjaciół i co ważne do swojego przewodnika stada. Czy pytasz jak to zmienić? Jak spowodować aby twój koń rzał za tobą i przybiegał jak cię zobaczy? A może dalej, aby kładł się i zasypiał ci na kolanach czując się bezpiecznie? A może aby w treningu pytał co chwilę uszami co jeszcze chciałabyś aby zrobił tak jak pilnuje i wykonuje to o czym decyduje przewodnik stada? Taka zmiana relacji, bo na to zwracam ci uwagę, nie jest zbyt skomplikowana ale wymaga z twojej strony zmiany podejścia i trochę



nauki. Nauki o nich, ich języku i sposobach komunikacji, zachowaniach stadnych i setki innych rzeczy o których uczymy na poziomach od Level 1 do 6 czy szkoleniach specjalizowanych w Akademii JNBT wplatając w trening rzeczy związane z budowaniem relacji konia do jeźdźcy, pozwalających nam w ich oczach stać się przewodnikiem stada jakiego ciągle szukają. Okazuje się wtedy, że w treningu oferują nam rzeczy o jakich nie marzyliśmy, są skupione, bezpieczne, kleją się do nas na wolności, są zmotywowane i przepuszczalne co przyspiesza i podnosi znacząco wyżej trening sportowy i to bez względu czy w skokach, ujeżdżeniu czy powożeniu.

No a poziom spełnienia naszych marzeń czy ambicji to już prywatna sprawa każdego z nas i decyzji czy szukamy w zwierzęciu kumpla czy tylko podwładnego.



Powodzenia!
Andrzej Makacewicz, Akademia Jeździecka JNBT